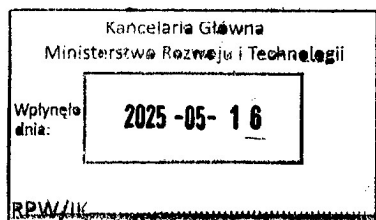




Ministerstwo Rozwoju i Techn
RPW/50102/2025 P
Data: 2025-05-16

Pan Krzysztof Paszyk

Minister Rozwoju i Technologii



Szanowny Pani Ministrze

Zwracam się z prośbą o podjęcie działań w zakresie wprowadzenia regulacji prawnych o zawieszeniu stosowania art. 51 ust 2 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, mówiącego że „w przypadku niewydania przez właściwy organ decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego w terminie 65 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie takiej decyzji, organ wyższego stopnia wymierza temu organowi, w drodze postanowienia, na które przysługuje zażalenie, karę pieniężną w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. Wpływy z kar pieniężnych stanowią dochód budżetu państwa.” Zapis ten poprzez art 64 ust 1 wprowadza zastosowanie tej zasady w stosunku wydanych po terminie warunków zabudowy (dalej WZ).

Nałożenie na gminy obowiązku wykonania planu ogólnego doprowadziło w Polsce do powszechnego chaosu w zakresie wydawania WZ w gminach, w których nie ma miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, lub takie plany są sporządzone jedynie dla fragmentów obszaru gminy. Szczególnie dotknęło to gminy o charakterze rekreacyjnym, a taką właśnie jest gmina I

. Sytuację skomplikowały regulacje zmieniające Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które weszły w życie 7 maja br., lecz nie wydłużyły okresu na wydawanie bezterminowych decyzji o WZ. Już same informacje medialne o 5-letnim okresie ważności decyzji o WZ uprawomocnionych po 1 stycznia 2026 r. doprowadziły do masowego składania wniosków o wydanie decyzji. Jeżeli powszechnie się

mówi, że konieczność opracowania przez gminy planów ogólnych doprowadziło w Polsce do zwiększenia wniosków o 100 do 200%, to w przypadku mojej gminy Urszulin liczba wniosków wpływających do urzędu gminy wzrosła jeszcze kilkakrotnie więcej w stosunku do tego samego okresu zeszłego roku. Lawinowy wzrost wniosków pojawił się już po konsultacjach związanych z rozpoczęciem opracowania planu ogólnego, jakie odbyły się pod koniec 2025 r., co doprowadziło, że obecnie rozpatrzenie wniosków wydłużyło się do okresu ok 6 miesięcy i niestety wydłużenie tego okresu będzie się potęgowało w kolejnych miesiącach. Zakładając, że wszyscy wnioskodawcy wnieśliby skargę do wojewody na nieterminowe rozpatrzenie wniosku o wydanie decyzji o WZ Gmina [] musiała by zapłacić kary w okolicy ok 5-10 mln zł, co oczywiście wiązałoby się z doprowadzeniem do niewypłacalności gminy.

Informuję, że obowiązki wójta Gminy [] objąłem w dn. 7 maja 2024 r., wówczas w urzędzie gminy pracował jeden pracownik, mający w zakresie m.in. wydawanie WZ. W związku z podjęciem procedury opracowania planu ogólnego latem zeszłego roku stworzyłem nowe stanowisko, a pracownikom tym przydzieliłem stażystę. Obecnie do pomocy w rozpatrywaniu wniosków o wydanie decyzji o WZ przydzieliłem pracownika zatrudnionego na zasadzie pracy interwencyjnej, jak również podjąłem rozmowy z osobami pracującymi w innych urzędach, a więc jeszcze latem tego roku wnioski o WZ rozpatrywać będą aż 4 osoby i dwie osoby na stanowisku nie urzędniczym będą pomagały w tej procedurze. W związku z lawinowym wzrostem zainteresowania o WZ ograniczyłem interesantom możliwość konsultacji z pracownikiem do 2 dni w tygodniu, zablokowałem możliwość kontaktu telefonicznego z pracownikami, jak również pracownikom przyznałem dodatki specjalne za pracę w godzinach nadliczbowych. Rozwiązanie to oczywiście poprawiło sytuację w zakresie ilości wydawanych decyzji o WZ, jednakże wobec dużej liczby napływających wniosków czas rozpatrzenia ciągle się wydłuża. Pamiętać należy, że pracownicy ci mają też inne obowiązki, chociażby prowadzenie procedur opracowania planu ogólnego, wydawania zaświadczeń, itp.

Zważając na powyższe proszę o przeanalizowanie prośby wniesionej na wstępie. Z rozmów z innymi wójtami jestem świadomy, że problem ten dotyka wiele gmin w Polsce, zwłaszcza z terenami o charakterze rekreacyjnym. Pamiętać należy, że małe gminy wiejskie mają ograniczone możliwości w rozbudowie administracji urzędu gminy przede wszystkim z powodu braku ludzi z odpowiednim kierunkowym wykształceniem, a także z powodów finansowych i lokalowych, a zatem zatrudnienie pracownika wiąże się najczęściej z tzw.

„wykradaniem” pracowników z gmin ościennych., co z kolei powoduje duże utrudnienia w tych gminach z wywiązywania się z obowiązków ustawowych w zakresie planowania przestrzennego.

Z poważaniem